

ZAMOSTIANA

WOJCIECH PRZEGON

Dr hab. inż., Prof. UP
Katedra Geodezji Rolnej, Katastru i Fotogrametrii
Uniwersytet Rolniczy

KAWIARNIA „RATUSZOWA” MIEJSCEM SPOTKAŃ ZAMOJSKIEJ ELITY – SOCJOLOGIA KULTURY * SOCJOLOGIA MIASTA

THE RATUSZOWA CAFÉ AS A MEETING PLACE OF THE ZAMOŚĆ ELITE – SOCIOLOGY OF CULTURE * URBAN SOCIOLOGY

STRESZCZENIE

Rozważając antropologiczne i socjologiczne aspekty rozwoju miasta zabytkowego jakim jest Zamość należy wspomnieć o tych elementach życia mieszkańców, które wносиły wartości intelektualne w przestrzeń kulturową miasta, wpisanego w 1992 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury. W pracy przypomniano wyjątkowe miejsce spotkań zamojskiej inteligencji w latach 1957–2003, kawiarnię „Ratuszową”. Znajdowała się ona w centralnym punkcie miasta, w zamojskim ratuszu. W artykule udowodnia się, że nie było to tylko miejsce bez troskłej rozrywki ale konkretnej, twórczej dyskusji i pracy. Przypomniano także „życie kawiarniane” i stałych bywalców kawiarni Lwowa, Krakowa i Warszawy.

Słowa kluczowe: inteligencja, kawiarnia „Ratuszowa”, socjologia kultury, Zamość

ABSTRACT

While considering the anthropological and sociological aspects of development of the historic city of Zamość, it is necessary to mention the elements of its residents' life that brought intellectual values in the cultural space of the city entered in 1992 into the List of World Cultural Heritage. The paper has recalled a unique meeting place of the Zamość intelligentsia in the years 1957–2003 – the Ratuszowa café. It was located in the very heart of the city, in the Zamość Town Hall. The paper proves that it was not only a place of careless entertainment but of creative debate and work. It has also evoked memories of the “café life” and regular visitors to coffeehouses in Lviv, Krakow and Warsaw.

Keywords: Ratuszowa café, intelligentsia, Zamość, sociology of culture

1. WSTĘP

Do zjawisk społeczno-kulturowych bez wątpienia można zaliczyć kawiarnie. W przestrzeni miast odgrywały i odgrywają szczególną rolę. Kawiarnie Lwowa, Warszawy i Krakowa z okresu dwudziestolecia międzywojennego, gdzie przy kawiarnianych stolikach gromadzili się goście z kręgów artystycznych, literackich i naukowych przeszły do legendy¹.

¹ K. Jakubowski, *Kawa i ciastko o każdej porze. Historia kawiarni i cukierni*, Drukarnia PERFEKTA SA, Warszawa

Inteligencja stanowiąca elitę odradzającej się Rzeczypospolitej widziała potrzebę bywania i spotykania się w celu konfrontacji własnych ocen dotyczących sfer życia społecznego, ekonomicznego, politycznego, kulturalnego i międzynarodowego. Po drugiej wojnie światowej, życie kawiarniane funkcjonowało już w nowych warunkach społeczno-

2010; S. Koper, *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej*, Bellona, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2010; Y. Nowakowski, *Lajkonik. Wybór felietonów z lat 1931–1939*, WL, Kraków 1975; Tadeusz Żeleński *BOY o Krakowie*, oprac. H. Markiewicz, WL, Kraków 1968.

-politycznych. Tradycja nielicznych lokali pozostała a pokolenie powojennej inteligencji poszukiwało i tworzyło nowe miejsca, w których można było prowadzić swobodne dyskusje.

W Zamościu, kultowym lokalem była kawiarnia „Ratuszowa”, która funkcjonowała od 20 grudnia 1957 r. do 30 września 2003 r. Mieściła się w najpiękniejszej budowli municypalnej miasta, zamojskim Ratuszu. Przez 46 lat była świadkiem wielu wydarzeń artystycznych i miejscem spotkań zamościan oraz znamienitych gości odwiedzających „miasto arkad”. Niezrozumiałym zamknięciem „Ratuszowej” oburzeni byli stali bywalcy i goście kawiarni. Przez minione dwanaście lat powstały nowe lokale ale żaden nie ma stałych bywalców wywodzących się z grup zawodowych: lekarzy, prawników, artystów, inżynierów, przedstawicieli wolnych zawodów i emerytów, którzy zostali pozbawieni codziennych spacerów do świetnie położonego lokalu. Przypomnienie znaczenia kawiarni „Ratuszowej” w przestrzeni kulturowej Zamościa, być może przyczyni się do reaktywacji miejsca, w którym dyskutowano także o przeszłości „miasta idealnego”.

2. MATERIAŁY I METODA PRACY

Przyjęto opisową metodę pracy stosując zasadę od ogółu do szczegółu. Przypomniano niektóre kawiarnie i wydarzenia z nimi związane, znajdujące w miastach o wiele większych niż Zamość a mianowicie we Lwowie, Krakowie i Warszawie. Porównania te uwypuklają rolę i znaczenie „Ratuszowej” w której miejscowa inteligencja miała swoją oazę spotkań i rozrywki. Przystudiowano literaturę przedmiotu badań. Przeprowadzono też wywiady z osobami, które bywały w „Ratuszowej”. Spotkania w gronie przyjaciół i znajomych zaliczały się bez wyjątku do miłych i nostalgicznych wspomnień².

3. ZJAWISKO KAWIARNI

„Zjawisko kawiarni” i „bywania w kawiarniach” należy rozważać z pozycji badań antropologii i socjologii. Antropologia jest monograficzną dyscypliną naukową zajmującą się holistycznym opisem człowieka zarówno jako gatunku biologicznego, jak i twórcy kultury. Szczególnie antropologia kulturowa bada organizację kultury, rządzące nią prawa, znaczenie i funkcje jej poszczególnych elementów³. Natomiast socjologia, w pierwotnym i najszerszym

znaczeniu, jest nauką o społeczeństwie⁴. Tutaj z kolei, rozważane zjawisko kawiarni możemy poznać dzięki dwóm działom socjologii. Socjologia miasta analizuje wszelkie rodzaje stosunków społecznych, tworzących się w warunkach miejskich. Socjologia kultury, analizuje powstanie, funkcjonowanie i rodzaj określonych instytucji kulturowych w danych warunkach społeczno-historycznych.

W Zamościu, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, zaczęło rozwijać się i konsolidować środowisko miejscowej inteligencji. Byli to: lekarze, prawnicy, nauczyciele, wydawcy, oficerowie wojska polskiego, ziemianie, ludzie kultury, z poetą Bolesławem Leśmianem na czele. Na temat życia inteligencji Zamościa tamtych lat powstało szereg prac popularno naukowych i wspomnieniowych⁵. Lokalem integrującym zamościan i przyjezdnych gości była przede wszystkim restauracja „Centralna” popularnie nazywana „Centralką”, która funkcjonowała w latach 1912–1994 a okres świetności przeżywała w latach 1928–1939, kiedy właścicielem byli Jan Stanisławek i Jan Ciupa a „szefową” Józefa Woynarowska. Znana była z dancinów oraz znakomitej obsługi. Serwowano wykwintne dania, własne wyroby cukiernicze oraz najlepsze trunki krajowe (wódka Baczewskiego ze Lwowa) i zagraniczne. W „Centralce” były wydzielone gabinety oraz pokój bilardowy. Zygmunt Klukowski, lekarz z pobliskiego Szczebrzeszyna ale jeszcze lepszy regionalista, wspominał: „... w porze obiadowej pełno było przyjezdnych, wieczorem, przy muzyce spotykali się miejscowi sędziowie, adwokaci, urzędnicy, oficerowie, niektórzy nauczyciele, zapóźnieni ziemianie (...) restauracja cieszyła się wówczas sławą wykraczającą poza Zamość. Tu miała miejsce słynna uczta Bolesława Leśmiana i Józefa Czechowicza, opisana przez towarzyszącego im literata Wacława Gralewskiego. Do restauracji trafiała większość osobistości, które odwiedzały Zamość, a ślad we wspomnieniach pozostawili m.in. Mira Zimińska i Mieczysław Fogg”⁶. Przed drugą wojną światową, pierwszą, elegancką, nowoczesną i modną kawiarnią była „Europejska”. Założona została w 1930 r. przez Krystyna Freyberga. Także miała stałych bywalców a reklamowała się wyborną kawą, koncertami, dancinami, z rana śniadaniem oraz podwieczorkami artystycznymi⁷.

⁴ Encyklopedia Gazety Wyborczej, op. cit., t. 17, s. 188, 194, 195.

⁵ Z. Klukowski, *Zamojszczyzna*, t. 1, 1918–1943, Ośrodek KARTA, Warszawa 2008.

⁶ A. Kędziora, *Encyklopedia m. Zamościa*. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Chełm 2000, s. 57.

⁷ A. Kędziora, op. cit., s. 159.

² W. Przegon, *Kawiarnia „Ratuszowa” w Zamościu*, Zakład poligraficzny Atylla, 2007.

³ *Encyklopedia Gazety Wyborczej*. Hasła opracowane przez Wydawnictwo Naukowe PWN, t. 1, 2006, s. 443, 445.

Bogate źródłowe materiały ikonograficzne i fotograficzne dotyczące restauracji „Centralki” i innych lokali gastronomicznych z okresu dwudziestolecia międzywojennego a także z lat powojennych znajdują się w Archiwum Państwowym w Zamościu. Zostały one wspaniale skatalogowane i opisane przez dyrektora Archiwum Państwowego w Zamościu⁸. W informacjach encyklopedycznych znaczące miejsce znalazła kawiarnia „Ratuszowa”, która funkcjonowała w latach 1957–2003. To tam przeniosły się spotkania inteligencji zamojskiej⁹.

Likwidacja „Ratuszowej” wpisuje się, według mnie, w niepokojący proces wyludniania się zamojskiej „Starówki”. Należy podkreślić, że „... nie tylko urbaniści, architekci i socjologowie widzą, że centra miast obumierają. Tak jest na przykład w przypadku Krakowa, gdzie liczba stałych mieszkańców systematycznie maleje. Katastrofą jest homogenizacja społeczna mieszkańców”¹⁰. Wiąże się to z homogenizacją kultury. Jest to proces ujednolicania kultury na obszarze danego społeczeństwa w wyniku mieszania się dwóch różnych kultur. Charakteryzuje się tym, że elementy kulturowe zaczynają się do siebie całkowicie upodabniać, np. zwyczaje, moda, sposób pisania artykułów w prasie, itd. Homogenizacji podlegają też wzorce świadomości, zachowania i wartości. Homogenizacja jest konsekwencją rozwoju masowej produkcji dóbr i umasowienia kultury symbolicznej oraz komercjalizacji świata. Dlatego warto skonstatować, że „... zawsze najlepiej żyje się tam, gdzie obok siebie mieszkają młodzi i starzy, biedni i zamożni, inteligenci i rzemieślnicy. Z takiego zróżnicowania dzielnice czerpią witalność i dynamikę rozwojową oraz poczucie komfortu życia. W starych europejskich miastach skanseny dla młodych i bogatych lub starych i bogatych po prostu nie sprawdzają się. Dlatego Paryż czy Berlin wydają dużo pieniędzy na przywrócenie «mixite sociale»”¹¹.

Należy zauważyć, że po uzyskaniu przez Polskę w 1918 r. niepodległości, zaczyna się formować społeczeństwo obywatelskie. Składało się ono z różnych stanów, warstw społecznych i grup zawodowych. W latach międzywojennych, na bywanie w lokalach, mogli sobie pozwolić ludzie zamożni. Natomiast po drugiej wojnie światowej status majątkowy nie był główną przeszkodą bywania w kawiarniach. Wynikało to z podobnych upodobań, potrzeby

spotykania się i dyskusowania o różnych sprawach życia społecznego, gospodarczego, politycznego, międzynarodowego i przede wszystkim kulturalnego. Miła atmosfera nie stanowiła przeszkody w dyskusowaniu o poważnych sprawach. Dlatego kawiarnie należy zaliczyć do instytucji kulturowych, które funkcjonowały w danych warunkach społeczno-historycznych.

4. ELITA I INTELIGENCJA

Definicja „elity” jest prosta. „*Jest to wąska grupa ludzi, wyróżniająca się lub uprzywilejowana w stosunku do reszty społeczeństwa ze względu na posiadanie pewnych cech lub dóbr cenionych społecznie*”¹². Natomiast encyklopedyczna definicja „*inteligencji*”, jako warstwy społecznej, nie jest jednoznaczna. Interpretacja tego pojęcia jest przeprowadzana z punktu widzenia i socjologii, i psychologii¹³. Termin „inteligencja”, używany jest w socjologicznej literaturze naukowej, publicystyce i mowie potocznej w wielu różnych, aczkolwiek pokrewnych znaczeniach. „*Jest to warstwa społeczna stanowiąca zbiór różnych kategorii zawodowych, zajmujących się pracą naukową, twórczością artystyczną, tworzeniem i rozprzestrzenianiem się ideologii, organizowaniem pracy i współżycia zbiorowego oraz rozwiązywaniem zagadnień praktycznych wymagających wykształcenia specjalistycznego i stosowania wiedzy teoretycznej*”. Inteligencja w Polsce rekrutowała się głównie ze zubożałej szlachty, zdeklasowanego ziemiaństwa i częściowo spośród mieszczaństwa. Inteligenci mieli wspólny styl życia, wzorzec kultury, zespół wyobrażeń o swoim powołaniu i funkcjach społecznych oraz określony prestiż społeczny.

W Polsce nazwa „inteligencja” upowszechniła się przed powstaniem styczniowym 1863 r. Lwowski „Dziennik Literacki” z 1861 r. za cechy inteligencji uznawał wykształcenie i wolę służenia narodowi. Mianem inteligencji określono warstwę zajmującą miejsce pośrednie w hierarchii społecznej, jednak odgrywającą rolę przywódczą w pracy kulturalnej, wychowawczej i narodowej. Społiwem inteligencji nie było urodzenie czy fortuna, ale wykształcenie, praca, świadomość narodowa i przywiązanie do tradycji. Inteligent znał i szanował „pojęcie honoru i godności”. Ludzi, którzy nie przestrzegali standardów, dotykał „ostracyzm towarzyski”. Tak uformowani ludzie mieli również swoje słabości i namiętności, ale nie w sprawach zasadniczych. Jedną z tych namiętności była potrzeba bywania w kawiarniach.

⁸ A. Kędziora, op. cit.; A. Kędziora, *Encyklopedia ludzi Zamościa*, ABACUS, Zamość 2007.

⁹ W. Przegon, op. cit.

¹⁰ L. Sonik, *Centrum Krakowa zamienia się w skansen*, „Dziennik Polski” z dn. 13. IV 2015 r., nr 85 (21526), Rok LXXI, s. A2.

¹¹ L. Sonik, op. cit.

¹² *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, op. cit., t. 4, s. 531.

¹³ *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, op. cit., t. 7, s. 80–82.

niach i spotykania się ludźmi o podobnych postawach i wyznawanych wartościach. Przytoczmy wypowiedzi trzech przedstawicieli inteligencji, którzy potrafili mieć własne zdanie, niejednokrotnie kontrowersyjne ale nie banalne i z pewną dozą humoru i dystansem do siebie.

Profesor Ryszard Legutko (filozof, minister edukacji w 2007 r.), w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym 2007/2008 przedstawił koncepcję polskiego szkolnictwa, której głównym celem powinno być przywrócenie przedwojennych tradycji i przedwojennego wzorca inteligenta. W udzielonym wywiadzie minister stwierdził: „... *Przed wojną (przed 1939 r., przyp. WP) bycie inteligentem i bycie absolwentem uczelni nie było wprawdzie tożsame, ale było bardzo bliskie. Teraz nie jest. Matura i dyplom szkoły wyższej nie są dziś żadnymi wyznacznikami. Mamy dużo ludzi z dyplomami, po studiach, znacznie więcej niż inteligentów. Dlatego dzisiaj pojęcie inteligent straciło swoją pierwotną treść*”¹⁴.

Profesor Gerard Labuda (historyk, mediawista, autor fundamentalnych prac mających związek z polską mediewistyką i źródłoznawstwem: 1916–2010), szczerze mówił swoim studentom: „... *Odsetek idiotów wśród profesorów jest taki sam, jak wśród woźniców*”¹⁵.

Profesor Władysław Bartoszewski („człowiek-instytucja”, publicysta, minister spraw zagranicznych RP, więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Birkenau, zmarły w kwietniu 2015 r.) znany był z barwnego i ciętego języka oraz trafnych ocen Polski. Przytoczmy jego dwie wypowiedzi: „*Inteligent tym się różni od nieinteligentna, że nie obraża się o żarty, rozumie żarty i lubi żarty*” oraz „*Jak się ktoś urodził człowiekiem, to łatwiej mu jest być człowiekiem, niż stać się świnią*”¹⁶.

Należy zauważyć, że jednym z podstawowych przymiotów inteligenta powinna być umiejętność „zachowania umiaru w każdej sprawie”. Za twórcę pojęcia „zachować umiar” uważa się Solona, męża stanu i poetę urodzonego w 640 r. p.n.e. w Atenach. Według Solona „zachowaj umiar” to znaczy: „zachowaj wyczucie proporcji, godności, perspektywę i pragnienie wszechstronności, która właśnie ową miarę zakłada. A jeżeli tak, to odchodź zawsze od miernoty i marności, niszczy i przewyciężaj banal”.

¹⁴ R. Legutko, *Matura musi być o wiele trudniejsza*. Wywiad w „Dzienniku Polskim” nr 205 (418) z dn. 3 IX 2007 r., s. 13.

¹⁵ S. Jastrzębowski, *Jak Pani śmie, Pani Profesor?*, „Super Ekspres” z dn. 3 IV 2015 r., s. 4. W wypowiedzi prof. Labudy jedno może być zastanawiające – dlaczego dla porównania wybrał „woźniców”?

¹⁶ *Słynął z barwnego i ciętego języka, ale też trafnych ocen Polaków*, „Dziennik Polski” z dn. 27 IV 2015 r., s. A3.

5. POCZĄTKI KAWIARNI

Określenie „kawiarnia” wywodzi się bezpośrednio od „kawy”, czyli powszechnie znanej używki w postaci naparu. Uzyskiwano go z nasion krzewów lub drzew z rodzaju kawowców uprawianych głównie w Afryce i Ameryce Południowej, w strefie międzyzwrotnikowej Brazylii, Kolumbii, Indonezji, Wietnamu, Meksyku i Wybrzeża Kości Słoniowej. „Café” znana była od najdawniejszych czasów. W Etiopii spożywano gotowane ziarno. Uprawę kawy oraz jej przyrządzanie w postaci naparu zapoczątkowali w XIV w. Arabowie (*kahwa*). W Europie pierwsze kawiarnie powstały w 1671 r. w Paryżu i w 1683 r. w Wiedniu.

Tym, który wiedział, co począć z tak cenną zdobyczą, jak kawa, był uczestnik zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, Franciszek Jerzy Kulczycki rodem z Sambora. To z jego osobą wiąże się powstanie pierwszych wiedeńskich kawiarni. W Polsce dopiero w XVIII w., dzięki Sasom, rozpowszechnił się zwyczaj picia kawy. Zaczęto otwierać „kafehauzy”. Warto jednak podkreślić, że kawę znano już sto lat wcześniej, ale nie zachwycało się tym napojem. Jan Andrzej Morsztyn (1613–1693) pisał: „*Niech napój ten wredny, nigdy chrześcijańskiej, nie plugawi gęby*”¹⁷. W okresie międzywojennym, w Paryżu, kawiarnie „wychodzą” na ulice, powstają pierwsze ogródki. W nocy życie toczy się w szalonym tempie w kabaretach Moulin Rouge czy Folies Bergere, gdzie gwiazdami byli Maurice Chevalier i Josephine Baker. Natomiast w dzień życie powolnieje w kawiarniach, gdzie plotkowano, opowiadano anegdoty, politykowano. W Polsce jest to również czas ożywionego życia kawiarnianego.

6. KAWIARNIE LWOWA

Kawiarnia „Szkocka”, mająca siedzibę przy placu Akademickim 9, nie była wcale najbardziej eleganckim lokalem w mieście. Ale miała klimat. Bywali w niej dziennikarze i radiowcy. To tam powstawały teksty do słynnego w całej II Rzeczypospolitej kabaretu „Wesoła Lwowska Fala”.

Do „Szkockiej” przychodzili zakochani studenci i uniwersytecka profesura. Najczęściej ze wszystkich przychodzili matematycy. Przez wiele lat spotykali się przy „marmurowym stoliku”, by rozmawiać o matematyce. Tworzyli w latach międzywojennych, tzw. „Lwowską Szkołę Matematyczną”. Stałymi bywalcami byli: *Stefan Banach*, który był nieślubnym

¹⁷ J. Adamczewski, *Mala encyklopedia Krakowa*, Wyd. „Wanda”, wyd. I, Kraków 1996, s. 169.

dzieckiem niepiśmiennej służącej; *Hugo Steinhaus*, syn dyrektora Towarzystwa Kredytowego; *Stanisław Ulam*, syn adwokata, współtwórca pierwszej bomby atomowej oraz *Stanisław Mazur*, syn właściciela cukierni, który wierzył, że komunizm to najlepszy na świecie ustrój, ale nie chciał korzystać z przywilejów, jakie mu oferował. Stefan Banach uważał, że kawiarnia jest również dobrym miejscem do matematycznych debat co zacisze gabinetu czy biblioteka, a może nawet lepszym. Wizyta w „Szkockiej” była obowiązkowym punktem programu podczas pobytu we Lwowie matematyków o największych nazwiskach z Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, a potem Związku Sowieckiego. Spotkania w kawiarni odbywały się prawie codziennie.

7. KAWIARNIE KRAKOWA

„*W całej Warszawie nie ma tylu osób inteligentnych, ile ich przychodzi do jednej krakowskiej kawiarni*”. Powiedział to dawno temu Leon Chwistek. Jest w tych słowach mnóstwo „krakauerskiej” swady, ale też hołd złożony niezwykle zjawisku, jakim stało się w Krakowie tak zwane życie kawiarniane. Z kolei Jan Adamczewski w przewodniku po Krakowie pisał, że: „*Krakowskie kawiarnie z przełomu wieków! – były to prawdziwe kuźnie nowej myśli. Stąd nowe idee wypływały na Kraków i na Polskę. Tu fermentowały drożdże artystycznego i intelektualnego życia, które sprawiły, że Kraków w ostatnich latach XIX i w początkach XX w. znów przeżywał swój złoty okres, znów był głównym ośrodkiem sztuki, kultury, nauki na ziemiach polskich*”¹⁸. Najznamienitszymi lokalami kawiarnianymi powstałymi w tamtym czasie i funkcjonującymi do dziś, są:

Kawiarnie – kabaret „Zielony Balonik” w 1895 r., przy ulicy Floriańskiej 45, założył przybyły ze Lwowa Jan Apolinary Michalik¹⁹. Dzisiaj, kawiarnia nosi nazwę „Jama Michalika”. W latach 1960–1991 działał tu kabaret literacko-polityczny pod taką właśnie nazwą. Z „Zielonym Balonikiem” związani byli: Tadeusz Boy i jego brat Edward Żeleńscy, Karol Frycz, Witold Noskowski, Julian Fałat, Jan Stanisławski, Feliks Jasieński Manggha i Leon Wyczółkowski. Stałymi bywalcami kawiarni byli: Ignacy Daszyński, Stanisław Tarnowski, Feliks Kopera i Jerzy Mycielski. Stanisław Wyspiański „pod lustrem” miał swój stolik.

¹⁸ J. Adamczewski, *Jesteśmy w Krakowie*, Wyd. Interpress, Warszawa 1973, s. 37.

¹⁹ O kabarecie „Zielony Balonik” czytaj: T. Żeleński, *Boy o Krakowie*, oprac. H. Markiewicz, WL. Kraków 1968. MCMLXVIII, rozdz. X. W kręgu Zielonego Balonika, s. 483–543.

W 1879 r., równocześnie z zakończeniem odnowy Sukiennic, otwarto kawiarnię Stanisława Rehmana i Edwarda Hendricha, która w 1910 r. została przejęta przez Jana Noworolskiego i pod jego nazwiskiem znana jest do dziś. Eleganckie wnętrza, zaprojektowane przez Eugeniusza Dąbrowę nadawały jej klimat odrębności. U „Noworola” na kawie gościli: Józef Piłsudski, Edward Rydz-Śmigły, Ignacy Daszyński, Hubert Rostwoprowski, a Włodzimierz Lenin zachodził na „kawę i gazety”. Kawiarnia Noworola niezmiennie zachowuje styl wiedeńskiej secesji. Piękne wnętrza współtworzą swoisty klimat, który niejednokrotnie wykorzystywali filmowcy. To tu Jerzy Kawalerowicz nakręcał sceny kawiarniane w Kalincu filmu *Noce i Dnie*.

Trzecią znaczącą kawiarnią w życiu towarzyskim Krakowa jest lokal znajdujący się w Grand Hotelu przy ulicy Sławkowskiej 5/7. „*Nowa cukiernia i kawiarnia została otwarta w Grand Hotelu 12 lutego 1900 r. (...) Kawiarnia ta, czynna do godziny pierwszej w nocy, szybko stała się ulubionym miejscem spotkań wielu krakowian i ośrodkiem towarzyskim miasta*”²⁰. Od lat 90. XX w. kawiarnia w Grand Hotelu stała się miejscem codziennych spotkań, o tej samej porze i przy tym samym stoliku, profesorów, artystów, ludzi kultury i sztuki. Znamienitymi bywalcami są (lub byli): prof. Stanisław Grodziski, historyk prawa polskiego i wybitny znawca Galicji oraz jego córka dr Karolina Grodziska-Ożóg, dyrektor biblioteki PAU i PAN; prof. Feliks Kiryk, historyk; Lech Kokociński, bibliofil; prof. Marian Konieczny, rzeźbiarz, z żoną Marią Sarnik – Konieczny, wieloletnią konserwator zabytków w mieście Zamościu; prof. Aleksander Krawczuk, historyk starożytnego Rzymu, były minister kultury; doc. Andrzej Kurz, politolog i wydawca; Bruno Miecugow, redaktor; dr Grzegorz Nieć, historyk, polonista; prof. Antoni Podraza, historyk, działacz PSL; prof. Stanisław Wiśniewski, malarz; prof. Jan Wołęński, filozof; prof. Marian Zgórniak, historyk wojskowości oraz prof. Irena Homola-Skąpska, autorka książki o Grand Hotelu, która napisała między innymi „*Profesor Homola – ciężka jej dola – napisać o hotelu – nie urażając zbyt wielu*”.

Należy podkreślić, że krakowskie kawiarnie, szczególnie te obrosłe legendami o ludziach i wydarzeniach, są nadal miejscem regularnych spotkań mieszkańców Krakowa oraz turystów z kraju i zagranicy. Zaglądają do nich także grupy młodzieży,

²⁰ I. Homola-Skąpska, *Grand Hotel w Krakowie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2005, s. 51–52; A. Kozioł, *Stary, wspaniały Grand*, „Dziennik Polski”, nr 153 (18555) z 2 VII 2005 r., s. 32.

gdzie podziwiając autentyczne wnętrza, poznają historię miejsca i ludzi, którzy tam bywali.

8. KAWIARNIE WARSZAWY

W Warszawie w 1830 r. istniało około 130 kawiarni. Do jednej z nich, „Pod Kopciuszkiem”, przy ulicy Długiej, miał zwyczaj zaglądać Chopin. Jednak prawdziwa moda na kawiarnie nastąpiła dopiero w pierwszych latach XX w. Słynne do dziś lokale stolicy „Ziemiańska” i „Udziałowa” gromadziły największych pisarzy i artystów. Kto nie przychodził tam na małą czarną, ten był obok, ten nie wiedział, co się dzieje w środowisku. Z czasem wykształcił się nawet specjalny gatunek człowieka – homo caviarianus, który dzień spędzony bez towarzyskiej dysputy uważał za stracony.

Bohaterem kawiarnianych dowcipów i anegdot był Franc Fiszer, słynny filozof, kpiarz i żarłok w jednej osobie. Był to jegomość, który chwalił się między innymi tym, że nie poahał się żadną pracą. Kiedy jeden z młodych ziemian, przysłuchując się niezrozumiałym dla niego wywodom Fiszera, nieśmiało zapytał: „co zacz są ci metafizycy, o których mówi, i co robią”, Fiszer swoim tubalnym głosem powiedział: „Otóż, wiedz pan, drogi panie, że metafizycy właśnie nic nie robią”. Na to młodzieniec powiedział oburzony: „To ładnie by wyglądał świat, gdyby tak wszyscy byli metafizykami i nic nie robili”. Fiszer na to: „Otóż, wiedz pan, drogi panie, że od wszystkich tak trudnej rzeczy się nie wymaga”.

W Warszawie, słynny był stolik w „Czytelniku”, przy którym przez długie lata zasiadał Gustaw Holoubek wraz z przyjaciółmi. Była to swoista „placówka kulturalna”, bowiem często gromadzili się przy nim wielcy ówczesnej artystycznej Warszawy. Gustawowi Holoubkowi i jego bliskiemu przyjacielowi, Tadeuszowi Konwickiemu, towarzyszyli nieraz: Edward Stachura, Arnold Mostowicz, Jarosław Marek Rymkiewicz, Zbigniew Herbert, małżeństwo Morgensternów, Andrzej Kijowski, Jonasz i Krystyna Kofta, Ryszard Marek Groński, Andrzej Łapicki, Janusz Głowacki, Michał Komar. Po pewnym czasie „stolik” przeniósł się do kawiarni „Nowy Świat”, a jeszcze później stałym miejscem sobotnich spotkań Gustawa Holoubka (1923–2008), Tadeusza Konwickiego (1926–2015) i Andrzeja Łapickiego (1924–2012) stała się kawiarnia Bliklego na Nawym Świecie. Spotkanie trójki przyjaciół, codziennie zaczynało się o godz. 11.00, aby na 13.00 przenieść się do „Czytelnika”, gdzie obiad serwowała pani Jadzia. Kawiarnia tego kultowego stolika zaczęła się w 1957 r., kiedy to naprzeciw siebie zasiedli Tadeusz Konwicki i Leopold Tyrmand.

9. „RATUSZOWA” W ZAMOŚCIU: 20 XII 1953 – 17 IX 2003

„Dwa tygodnie temu oddano do użytku mieszkańców Zamościa stylową kawiarnię w murach Ratusza. Wydarzenie to amatorzy «małej czarnej», których w Zamościu jest nie mało, powitali z wielkim zadowoleniem. Zarząd PSS postarał się o piękne urządzenie i wyposażenie «Ratuszowej» oraz o wzorową obsługę. Nowa kawiarnia cieszy się dużym powodzeniem. Stała się miejscem spotkań i wypoczynku wielu mieszkańców «Zamościa»²¹. Notatka tej treści, została zamieszczona w „Sztandarze Ludu” z 2 stycznia 1958 r. Był to piątek. Dlatego jednoznacznie można określić, że otwarcie „Ratuszowej” nastąpiło w sobotę, 20 grudnia 1957 r.

Andrzej Kędziora w *Encyklopedii miasta Zamościa* zamieścił trzy hasła poświęcone kawiarniom: „kawiarenki letnie”, „kawiarnie” oraz „Ratuszowa”. W hasle „Ratuszowa” jest napisane: „Kawiarnia otwarta 3 I 1958 (błąd, co wykazano wyżej, przyp. W.P.) miała podówczas nowoczesną – styl MDM-owski – aranżację (m.in. charakterystyczny kominek) słynęła dancinami (trzy w tygodniu), występami artystycznymi (m. in. kabaret klubu inteligencji, aktorzy lubelscy). Po renowacji ratusza otwarta 7 IX 1966 r. Długoletnią szefową była Alicja Jagielska. Z «Ratuszową» łączą się obrosłe przeszło 20-letnią tradycją, codzienne, południowe, spotkania towarzyskie (zawsze przy tym samym stoliku) grupki miejscowej inteligencji. Ów «stolik-instytucję» tworzyli przede wszystkim: dr Tadeusz Onyszkiewicz, dr Józef Mandybur, inż. Józef Przegon, hr. Boniecki, mjr AK Tadeusz Kisiel, Jan Janekowicz (kierownik pogotowia ratunkowego) i Zbigniew Cichoż (księgowy)²².

Wtedy to, na przełomie 1957/1958 roku, zaczęło tworzyć się „pierwsze pokolenie stałych bywalców Ratuszowej” oraz grupa gości, którzy w kawiarni bywali nie codziennie ale regularnie. Zbierając w 2007 r. informacje do książki o „Ratuszowej”, przeprowadziłem kilkanaście wywiadów z niektórymi pierwszymi bywalcami, którzy wspominali kolegów i przyjaciół. Do kawiarni przychodzili: Stanisław Orłowski (artysta fotografik) z żoną Eulalią; Witold Rychter (mecenasa) z żoną Krystyną, Włodzimierz Sawic (sędzia), Bohdan Kossowski (komornik) z żoną Hanną (finansista w banku), Roman Fornal (nauczyciel) z żoną Hanną (radca prawny), Igna-

²¹ „Sztandar Ludu” z 2 I 1958 r., Rok XIV, nr 2 (4167), s. 4B – w „Kronice Zamościa”, notatka, pt.: „Mała czarna w Ratuszowej”, w zbiorach AP w Zamościu.

²² A. Kędziora, *Encyklopedia m. Zamościa*, op. cit., s. 329–330.

cy Soboń (prezes Sądu Powiatowego w Zamościu), Maria Kowalczyk (występowała w kawiarni), Halina Podobińska (dyrektorka Technikum Elektrycznego), Józef Przegon (inżynier elektryk), Tadeusz Kisiel (inżynier budowlany), Zbigniew Cichoż (księgowy), Jan Jankowicz (kierownik pogotowia ratunkowego), Józef Mandybur (lekarz internista), Maria Sarnik (wieloletni konserwator Zamościa), Lucyna Ogórek (nauczycielka biologii w II LO) z mężem Tadeuszem (działacz w NOT), Stanisław Filipowicz (nauczyciel fizyki w II LO), Władysław Rays z synem Ryszardem, (dyrektorem ds. ekonomicznych Zakładów Mięsnych), Stanisław Kubiś (inżynier budowlany), Jerzy Zawiaślak (malarz), Henryk Woźniak (malarz), Władysław Romanowicz (kierownik apteki Rektorskiej), Marian Greszta (kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta), Krzysztof Czubara (historyk, dziennikarz), Izabela Winiewicz-Cybulska (autorka książek dla dzieci o Zamościu), Zygmunt Budnicki (założyciel Klubu Inteligencji) z żoną Alicją, Józef Kolanowski (geodeta), Jan Cieślak (lekarz), Witold Sagan (dentysta), Ryszard Rams (ratownik WOPR), Marian Kania (sędzia), Antoni Wolak (radca prawny), Janusz Tymosz (inżynier drogownictwa), Maria Lorentz (dyrektor Muzeum w Zamościu), Barbara Zacharow-Iwińska (laborantka medyczna), Barbara Bisch, (farmaceutka), Zofia Jabłońska-Dubińska (nauczycielka), Tomasz Kamiński (konferansjer i działacz kultury), Tadeusz Słupecki (przedsiębiorca) z żoną Ireną, Jerzy Koszła (student, a potem szef kliniki protetycznej w USA), Wojciech Wiszniowski, (brat cioteczny Marka Grechuty), Stanisław Durko (inż. elektryk), Barbara Skórzyńska-Terlecka (zastępca dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Ochrony Zabytków), Marek Terlecki i Stanisław Król (artyści malarze, prezentowali swoje prace w „Ratuszowej”), Marian Mazur (lekarz z Łabuń), Mieczysław Dziubiński (lekarz), Józef Kuczkowski (inżynier budowlany, sekretarz NOT-u), Lucjan Gorzkowski (inżynier rolnik), Janina Gruszecka i Bogdan Gruszeki (księgowi), Wiesława Gwiazdowska (nauczycielka w Technikum Ekonomicznym), Marian Greszta (dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM), Wiesława Olejnikowa (nauczycielka wychowania fizycznego), Marian Blomkwist (lekarz), Edward Jasiński (lekarz chirurg), Jan Winiarczyk (architekt), Piotr Kubisiak (architekt), Julian Bieluszko (właściciel sklepu), Czesław Bojko (lekarz), Leszek Bojarczuk (lekarz ginekolog), Mieczysław Barwiński (matematyk), Wiktor Maszek (lekarz), Ryszard Górski (farmaceuta), Henryk Soboń (inżynier budowlany), Stanisław Kasztelan (nauczyciel), Janusz Słomianowski (artysta fotografik), Stanisław Kulesza

(lekarz pulmonolog), Teresa Sabacińska (dentystka), Włodzimierz Wasiluk (artysta malarz) z żoną Adą, Teresa Ślusarski (stewardesa), Irena i Zdzisław Żdanowiec, Alfred Niewiadomski, Krystyna i Piotr Budzyn, Kazimierz Rycaj, Aleksandra Mulawa, Irena i Zdzisław Szostak, Jan Kłębek, Danuta i Marian Sygieda.

Do drugiego pokolenia stałych bywalców „Ratuszowej” zaliczam przyjaciół, z którymi spotykałem się w kawiarni, czy to mieszkając w Zamościu do 1972 r., czy później przyjeżdżając do rodzinnego miasta. Przychodząc do kawiarni między godziną jedenastą a trzynastą można było spotkać osoby, które po studiach nie wróciły na stałe do Zamościa, a także tych kolegów, którzy wyjechali do Australii czy Stanów Zjednoczonych. Byli to: Wiesław Lipiec (artysta fotografik), Janusz Kawalko (redaktor), Wojciech Kowalczyk (muzyk, redaktor), Elżbieta Gnyp (artysta malarz, autorka publikacji z zakresu sztuki), Jacek Kniaź (red. „Przeglądu Technicznego”), Karol Cieślak (pracownik ZUS, obecnie w Poznaniu), Antoni Skotnicki (obecnie w Australii), Małgorzata Józwick (obecnie w USA, po mężu Gardiner), Ryszard Solski (inżynier elektryk, obecnie w USA), Andrzej Batalia (protetyk), Anna Brzuś (nauczycielka), Barbara Ciuraba (nauczycielka), Ryszard Frączek (nauczyciel akademicki, obecnie w Warszawie), Andrzej Kisiel (lekarz, obecnie w Koninie), Anna Kołtun (właściciel sklepu), Marta Kondrakiewicz (nauczycielka, po mężu Przegon), Grażyna Lipska (informatyk, obecnie w Warszawie, po mężu Zaremba), Aleksander Mulawa (pracownik telekomunikacji, obecnie w Lublinie), Maria Talarek (nauczycielka, obecnie w Chełmie), Jadwiga Tatarska (informatyk, obecnie w Lublinie), Halina Korczak (nauczycielka).

Życie towarzyskie lat 50. i 60. XX w. toczyło się przeważnie w kawiarni „Ratuszowej” oraz w restauracji „Centrałka”. Krzysztof Czubara w książce, pt.: *„Dawniej w Zamościu”* pisał: *„Prawdziwym magnesem przyciągającym na przelomie lat 50. i 60. tłumy zamościan na zabawy karnawałowe był zespół jazzowy „Złota siódemka”, prowadzony przez znakomitego muzyka, saksofonistę, Jana Ziąbkowskiego. Ziąbkowski grał bardzo nowocześnie. Pierwszy w Zamościu wprowadził improwizacje i śpiew. Na sylwestra do „Ratuszowej”, gdzie grał, przychodziły tłumy – opowiada Józef Przytuła, który był wieloletnim dyrektorem i dyrygentem Orkiestry Włościańskiej im. Karola Namysłowskiego”*²³. W pamięci moich interlokutorów pozostały również wspomnienia z dan-

²³ K. Czubara, *Dawniej w Zamościu*, Wyd. ATUT Biuro Promocji, Zamość 2005, s. 176.



1. „Złota siódemka” w strojach wieczorowych, 1958. Źródło: fot. w zbiorach T. Ziąbkowskiego

1. “Złota siódemka” (Golden Seven) band in evening dresses, 1958. Source: T. Ziąbkowski’s photo collection

cingów i zabaw okazjonalnych. Alicja Jagielska, kierowniczka kawiarni w latach 1961–1981, i mecenas Witold Rychter, stały bywalec „Ratuszowej” od razu wymieniali, że dancingi odbywały się dwa razy w tygodniu, we wtorki i soboty, w godzinach od 18 do 23. Zespół zawsze kończył występy słynnym marszem z filmu *Most na rzecze Kwai*²⁴ (fot. 1).

Z „Ratuszową” związane są wydarzenia przeważnie artystyczne ale nie tylko. W 1958 r. w kawiarni zorganizowano „Ostatki”. Gwiazdą wieczoru była piosenkarka z Kuby (fot. 2). W 1964 r. w „Ratuszowej” kręcono sceny do filmu *Zły* w reżyserii Leśniewicza. W rolach głównych wystąpili: Leszek Herdegen, Bronisław Pawlik i Stanisław Żaczek. Epizodyczną rolę barmanki zagrała Zofia Wiszniewska, ciotka Marka Grechuty. Od początku „zamojskiego lata teatralnego”, corocznej imprezy plenerowych spektakli teatralnych przygotowywanych przez teatry z Warszawy, Krakowa i innych miast Polski, w „Ratuszowej”, pod wodzą Jana Machulskiego, spotykali się artyści i studenci szkół teatralnych.

Profesor Bonawentura Maciej Pawlicki dowodził, że kawiarnia „Ratuszowa” była również swoistą placówką naukową, w której powstała koncepcja uchwały rządowej dotyczącej renowacji zamojskiej

starówki. 31 maja 1974 r. uchwała Rady Ministrów została zatwierdzona przez sejm. Przewidywała przeprowadzenie w latach 1975–1985 renowacji kompleksowej zamojskiego Starego Miasta. Na ten cel przeznaczono z budżetu państwa 1,3 mld zł.

Warto przypomnieć, że pod koniec lat 50. XX w., w Zamościu zaczęły odbywać się wakacyjne praktyki studentów z Wydziału Architektury na Politechnice Krakowskiej. Równolegle odbywali praktykę studenci z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, pod opieką naukową prof. Józefa Cempela. Odtąd każdego roku ponad 100-osobowe grupy studentów inwentaryzowały zamojskie kamienice, kościoły, pałac Zamojskich, Ratusz i fortyfikacje²⁵. „Miejsce dowodzenia” praktykami studenckimi znajdowało się właśnie w „Ratuszowej”. Na poranne odprawy stawiała się kadra profesorska: Wiktor Zin, Bonawentura Maciej Pawlicki, Józef Cempela, Józef Tomasz Frazik i docent Władysław Grabski. Często przychodził prof. Jerzy Kowalczyk, pracownik Instytutu Historii Sztuki PAN w Warszawie. Po wykonaniu korekt prac studenckich naukowcy spotykali się w kawiarni z dyrektorami służb miejskich, między innymi z ówczesnym architektem miejskim Ry-

²⁴ W. Przegon, op. cit., s. 51.

²⁵ K. Czubara, *Żegnaj Profesorze*, „Tygodnik Zamojski”, nr 21 z dn. 23 V 2007 r., s. 13.



2. „Ostatki 1958 r.” w „Ratuszowej”. „Gwiazda wieczoru”, piosenkarka z Kuby oraz Ignacy Soboń, prezes Sądu Powiatowego w Zamościu. Źródło: fot. w zbiorach W. Rychtera

2. Shrove Tuesday 1958 at the *Ratuszowa* café. The star of the evening – singer from Cuba and Ignacy Soboń, President of the District Court in Zamość. Source: W. Rychter's photo collection

szardem Skowronem. Właśnie w czasie roboczych rozmów, dotyczących żywotnych interesów miasta, narodził się pomysł uchwały rządowej o czym wspomniano wyżej.

W tym też 1974 r., kiedy uchwalono ustawę o renowacji zamojskiej starówki, profesor Zin, w „*Ratuszowej*”, udzielił wywiadu ogólnopolskiemu czasopismu „*Perspektywy*”. Temat rozmowy dotyczył postępu prac remontowych. Profesor powiedział: *„Tragedia polega na tym, iż w Polsce przypada średnio na jeden zabytek (...) jeden robotnik, w dodatku niewykwalifikowany. (...) Do tego dodać trzeba jeszcze stały brak podstawowych materiałów budowlanych, takich jak: cement, blacha, belki stalowe, drewno na rusztowania, wapno gaszone, kamienie (...). A chodzi przecież o to, by w końcu wyszedł autentyk, nie zaś coś pośredniego (...). Jeżeli chcemy tak odbudować Zamość, żeby potem nie mieć niesmaku, racja konserwatora musi być racją nadrzędną. Na razie jednak podział kompetencji jest zamazany. Nie bardzo wiadomo, kto za co odpowiada. Tak z pewnością jest najwygodniej, gdyż potem nikt nie będzie mógł znaleźć winnych”*²⁶ (fot. 3).



3. Prof. Wiktor Zin w „Ratuszowej”, 1974 r. udziela wywiadu. Źródło: fot. w zbiorach prof. B.M. Pawlickiego

3. Professor Wiktor Zin while giving the interview at the *Ratuszowa* café in 1974. Source: Professor B.M. Pawlicki's photo collection

10. PODSUMOWANIE

Kawiarnia „*Ratuszowa*” w Zamościu współtworzyła historię miasta, szczególnie jego dziedzictwo kulturowe. Była mekką inteligencji miasta i przede wszystkim miała klimat. Byli ludzie, którzy reprezentując różny status materialny i zawodowy wdziali sens spotykania się, wymiany myśli i poglą-

²⁶ B.M. Pawlicki, *Najnowsza historia schodów ratusza w Zamościu*, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 2010, s. 28.

dów w przyjemnej, nie rzadko wesołej atmosferze. Dlatego decyzję władz miasta o likwidacji lokalu o 46-letniej tradycji przyjęli z niedowierzaniem. Bywalcy „Ratuszowej” mieli te same przyzwyczajenia co goście kawiarni Lwowa, Warszawy i Krakowa: stałe godziny spotkań, „swoj stolik” grupy przyjaciół, byli obsługiwani przez tę samą kelnerkę. Wnętrze kawiarni niejednokrotnie służyło jako scenografia filmowa. Odbywały się tam występy kabaretowe, bale sylwestrowe i dancingi. „Ratuszowa” była także miejscem spotkań naukowców, którzy coś kon-

kretnego wnieśli w przestrzeń urbanistyczno-architektoniczną i kulturową „Miasta Światowego Dziedzictwa Kultury”.

Obecnie, 15 czerwca 2015 r., odbyła się w Zamościu konferencja, nt. „Przestrzeń kulturowa Zamościa: urbanistyka, architektura, krajobraz, życie miasta”. Jako zamościanin i stały bywalec „Ratuszowej”, nie mogłem obrać innego tematu związanego z życiem miasta, jak ten, dotyczący fragmentu życia inteligencji. Tematu, który należy rozważać z pozycji antropologii kultury, socjologii miasta i socjologii kultury.

THE RATUSZOWA CAFÉ AS A MEETING PLACE OF THE ZAMOŚĆ ELITE – SOCIOLOGY OF CULTURE * URBAN SOCIOLOGY –

1. INTRODUCTION

Cafés may undoubtedly be classified as social and cultural phenomena. They have always played a special role in the urban space. The coffeehouses in Lviv, Warsaw and Krakow that gathered artists, writers and scientists in the interwar period have passed into legend¹. Intellectuals as the elite of the reviving Polish Republic needed to go places and meet people to compare their opinions on social, economic, political, cultural and international life. After World War II, the café life existed already in new social and political circumstances. The tradition of few cafés remained and the generation of the post-war intelligentsia searched for and created new places to freely discuss.

The cult place in Zamość was the *Ratuszowa* café that was run since 20th December 1957 until 30th September 2003. It was located in the most beautiful municipal building, i.e. in the Zamość Town Hall. For 46 years, it witnessed several artistic events and was a meeting place of the Zamość residents and eminent visitors to this “*city of arcades*.” The café regulars were outraged at the *Ratuszowa* incomprehensible closing. For the past twelve years, new cafés have been founded but none of them has regular clients among doctors, lawyers, artists, engineers, free-

lancers and pensioners who were deprived of their daily walks to this perfectly located coffeehouse. Recalling the importance of the *Ratuszowa* café in Zamość cultural space may contribute to reactivation of the place in which also the future of the “*ideal town*” was discussed.

2. MATERIALS AND WORK METHOD

A descriptive method was adopted, using the rule of working from the whole to the part. The paper recalled a few coffeehouses located in much bigger cities than Zamość, i.e. in Lviv, Krakow and Warsaw, and events related to these places. These comparisons emphasise the role and significance of the *Ratuszowa* café in which the local intelligentsia had their meeting and entertainment oasis. The literature of the subject of study has been analysed and the *Ratuszowa* regulars have been surveyed. All the recalled meetings with friends have evoked pleasant and nostalgic memories².

3. THE CAFÉ PHENOMENON

The “*phenomenon of cafés*” and “*frequenting cafés*” should be considered in terms of anthropological and sociological research. Anthropology is a monographic scientific discipline that deals with the holistic description of a human, both as a biological species and creator of culture. Cultural anthropology particularly analyses the organisation of culture, the laws that govern it, the significance and functions of its elements³, whereas sociology in its origi-

¹ K. Jakubowski, *Kawa i ciastko o każdej porze. Historia kawiarni i cukierni [Coffee and Cake at Any Time. History of a Café]*, Drukarnia PERFECTA SA, Warsaw 2010; S. Koper, *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej [Private Life of the Elites in the Second Polish Republic]*, Bellona, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warsaw 2010; Z. Nowakowski, *Lajkonik. Wybór felietonów z lat 1931–1939 [Selected Columns of the Years 1931–1939]*, WL, Kraków 1975; *Tadeusz Żeleński BOY o Krakowie [Tadeusz Żeleński BOY about Krakow]*, edited by H. Markiewicz. WL, Kraków 1968.

² W. Przegon, *Kawiarnia „Ratuszowa” w Zamościu [The Ratuszowa Café in Zamość]*, Zakład poligraficzny Atylla, 2007.

³ *Encyklopedia Gazety Wyborezej*. Entries prepared by the Polish Scientific Publishers PWN, vol. 1, 2006, p. 443, 445.

nal and broadest meaning is a scientific study of society⁴. Here, the considered café phenomenon may be analysed with the use of two branches of sociology. Urban sociology analyses all types of social relations established in urban conditions. Sociology of culture analyses the formation, functioning and type of particular cultural institutions in the given social and historical circumstances.

In Zamość, in the interwar period, the circle of local intelligentsia began to develop and consolidate. It included doctors, lawyers, teachers, publishers, Polish army officers, landowners and cultural personalities headed by the poet Bolesław Leśmian. Several popular science papers and memoirs were created on the life of Zamość intelligentsia living in those years⁵. The place that integrated Zamość residents and visitors was particularly the *Centralna* restaurant, commonly known as *Centralka*, which operated between 1912 and 1994 and had its glory days in the years 1928–1939, when its owners were Jan Stanisławek and Jan Ciupa, and the “boss” was Józefa Woynarowska. It was famous for its dance evenings and excellent customer service. They served exquisite dishes, home-made confectionery and the best alcohols from Poland (Baczeński vodka from Lviv) and abroad. *Centralka* also had separate private offices and a billiard room. Zygmunt Klukowski, doctor from the nearby Szczepieszyn but even better regionalist recalled: “... at the lunchtime, it was full of distant visitors, while in the evening, local judges, lawyers, office workers, officers, some teachers and belated landowners met there listening to music (...), at that time, the restaurant enjoyed popularity that went far beyond Zamość. This is where was held the famous feast of Bolesław Leśmian and Józef Czechowicz, described by their companion, writer Waclaw Gralewski. The restaurant was frequented by most personalities who visited Zamość and was included in the memoirs by such celebrities as Mira Zimińska and Mieczysław Fogg.”⁶ Before World War II, the first elegant, modern and trendy coffeehouse was *Europejska*. It was founded in 1930 by Krystyn Freyberg. It also had its regular clients and was famous for delicious coffee, concerts, dance evenings, breakfasts and artistic afternoon tea⁷.

⁴ *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, op. cit., vol. 17, p. 188, 194, 195.

⁵ Z. Klukowski, *Zamojszczyzna [The Zamość Region]*, vol. 1, 1918–1943, Ośrodek KARTA, Warsaw 2008.

⁶ A. Kędziora, *Encyklopedia m. Zamościa [Encyclopaedia of the City of Zamość]*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Chełm 2000, p. 57.

⁷ *Ibidem*, p. 159.

A rich collection of iconographic and photographic source materials concerning the *Centralka* restaurant and other places run in the interwar period and in the post-war years can be found in the National Archives in Zamość. They were thoroughly catalogued and described by the Archives director⁸. Special emphasis in the encyclopaedic information was given to the *Ratuszowa* café that operated in the years 1957–2003. This is where the meetings of the Zamość intelligentsia were moved⁹.

The liquidation of the *Ratuszowa* café is, in my opinion, a part of the alarming process of the Zamość Old Town depopulation. It should be noted that “... not only urban planners, architects and sociologists see that city centres wither. This is the case of Krakow in which the number of permanent residents systematically decreases. The social homogenisation of population is a disaster”¹⁰. It is connected with the homogenisation of culture, which is a process of culture unification within the given society as a result of mixing two different cultures. In this process, cultural elements become completely similar, e.g. customs, fashion, manner of writing press articles etc. The models of consciousness, behaviour and values are also homogenised. Homogenisation is a consequence of developing the mass production of goods, of popularising the symbolic culture and of commercialising the world. Therefore, it is worth noting that “... it is always best to live in a place where the young and the old, the poor and the rich, intellectuals and craftsmen live next to each other. Districts derive vitality, developmental dynamics and sense of living comfort from such diversity. In old European cities, ghettos for the young and rich or for the old and rich simply do not work in practice. Therefore, Paris or Berlin spend a lot of money for restoring the “mixité sociale”¹¹.

It should be noted that after regaining independence by Poland in 1918, civil society started to be formed. It consisted of different social classes and professional groups. In the interwar period, only rich people could afford to frequent cafés and restaurants, whereas after World War II, the financial status was no longer the main obstacle to frequenting coffeehouses. It resulted from similar interests, the need to meet people and to discuss different matters concerning social, economic, political, international and

⁸ *Ibidem*; A. Kędziora, *Encyklopedia ludzi Zamościa [Encyclopaedia of Zamość Residents]*. ABACUS, Zamość 2007.

⁹ W. Przegon, op. cit.

¹⁰ L. Sonik, *Centrum Krakowa zamienia się w skansen [The Centre of Krakow Turns into a Ghetto]*, “Dziennik Polski” of 13th April 2015, N° 85 (21526), Year LXXI, p. A2.

¹¹ L. Sonik, op. cit.

particularly cultural life. A pleasant atmosphere did not hinder from discussing serious issues. Therefore, cafés should be classified as cultural institutions that operated in the given social and historical circumstances.

4. ELITE AND INTELLIGENTSIA

The definition of “elite” is very simple. “It is a narrow group of people distinguished or privileged in relation to the rest of the society due to certain socially valued characteristics or goods”¹². However, the encyclopaedic definition of “intelligentsia” as a social class is not explicit. This term is interpreted from the point of view of sociology and psychology alike¹³. The term “intelligentsia” is used in sociological scientific literature, journalism and colloquial speech in many different but related meanings. “It is a social class that constitutes a set of different professional categories dealing with scientific work, artistic activity, creating and propagating ideologies, organising work and social coexistence and solving practical problems that require specialist education and the use of theoretical knowledge.” The Polish intelligentsia originated mainly from the impoverished gentry, degraded landed gentry and partly from the bourgeoisie. Intellectuals had their common lifestyle, model of culture, a set of ideas on their vocation and social functions as well as a definite social prestige.

In Poland, the term “intelligentsia” became popular before the Polish January Insurrection of 1863. The Lviv Literary Journal of 1861 described intellectuals as educated people willing to serve the nation. The intelligentsia was defined as a class occupying an indirect place in the social hierarchy but playing a leader’s role in the cultural, educational and national work. The intellectuals were joined not by high birth or fortune but education, work, national awareness and attachment to tradition. They knew and respected “the idea of honour and dignity.” Those who did not observe the standards were socially ostracised. Such people also had their weaknesses and passions but not in the matters of substance. One of these passions was the need to frequent cafés and to meet people who shared their views and values. Let us cite the words of three intellectuals who had their own, often controversial but not banal opinion and could express it with a bit of humour and personal distance.

Professor Ryszard Legutko (philosopher, Minister of Education in 2007), due to the commence-

ment of the school year 2007/2008, presented the concept of the Polish educational system that should aim to restore the prewar traditions and the prewar intellectual model. During an interview, the minister said: “...Before the war [before 1939 – author’s comment], being an intellectual and a university graduate was not equivalent in meaning but very close. Now, it is not. A high school diploma and university diploma mean nothing nowadays. There are many graduates, many more than intellectuals. Therefore, today the term “intellectual” lost its original meaning”¹⁴.

Professor Gerard Labuda (historian, medievalist, author of fundamental works related to the Polish medieval studies and source studies: 1916–2010) said frankly to his students: “...The percentage of idiots among professors is the same as among coachmen”¹⁵.

Professor Władysław Bartoszewski (“one-man institution,” journalist, Polish Minister of Foreign Affairs, prisoner of the German concentration camp Birkenau, deceased in April 2015) was famous for his vivid and cutting language and apt opinions about Poland. Let us quote his words: “What differs an intellectual from a non-intellectual is that the first one takes no offence for jokes, he understands and likes jokes” and “When someone was born as a human being, it is easier for them to be a human than to become a pig”¹⁶.

It is worth mentioning that one of the main virtues of an intellectual should be the ability to “show restraint in every matter.” Solon, statesman and poet born in 640 B.C. in Athens is considered to be the author of the term “showing restraint.” According to Solon, “show restraint” means “have a sense of proportion, dignity, perspective and desire for versatility that assumes such restraint. And if so, always depart from mediocrity and paltriness, destroy and overcome banality.”

¹² *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, op. cit., vol. 4, p. 531.

¹³ *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, op. cit., vol. 7, p. 80–82.

¹⁴ R. Legutko, *Matura musi być o wiele trudniejsza [High School Finals Must Be More Difficult]*. An interview in “Dziennik Polski” N° 205 (418) of 3rd September 2007, p. 13.

¹⁵ S. Jastrzębowski, *Jak Pani śmie, Pani Profesor? [How Dare You, Professor?]*, “Super Ekspres” of 3rd April 2015, p. 4. It is curious that Professor Labuda chose *coachmen* for his comparison.

¹⁶ *Słynął z barwnego i ciętego języka, ale też trafnych ocen Polaków [He was famous for his vivid, cutting language and apt opinions about Poles]*, “Dziennik Polski” of 27th April 2015, p. A3.

5. CAFÉ ORIGINS

The term “*café*” derives directly from the word “*coffee*,” i.e. the commonly known stimulant in the form of an infusion. It was obtained from the seeds of coffee shrubs or trees grown mainly in Africa and South America, in tropical Brazil, Colombia, Indonesia, Vietnam, Mexico and Côte d’Ivoire. “*Café*” was known from the earliest times. In Ethiopia, boiled coffee beans were consumed. Growing coffee and preparing it in the form of an infusion was started in the 14th century by Arabs (*kahwa*). In Europe, the first cafés were founded in 1671 in Paris and in 1683 in Vienna. The person who knew what to do with such precious acquisition as coffee was the participant in the victory of the King John III Sobieski at the battle of Vienna, Franciszek Jerzy Kulczycki of Sambir. The foundation of the first Viennese coffeehouses is associated with this person. In Poland, the tradition of drinking coffee was popularised in the 18th century, thanks to the Saxons. This is when coffeehouses began to open. It is, however, worth emphasising that coffee was known a hundred years earlier but it enjoyed no popularity. Jan Andrzej Morsztyn (1613–1693) wrote: “*May this beastly drink never befoul a Christian mouth*”¹⁷. In the interwar period, the Parisian coffeehouses show up in the streets and the first open-air cafés are founded. At night, life goes on at a frantic pace in Moulin Rouge or Folies Bergère cabarets with such stars as Maurice Chevalier and Josephine Baker. By day, life slows down in coffeehouses where people gossip, tell anecdotes and politicise. In Poland, it is also the time of animated café life.

6. LVIV CAFÉS

The *Szkocka* café located at Plac Akademicki 9 was not the most elegant place in the city. It had its atmosphere though. It was frequented by journalists and radio reporters. This is where they created the texts used in the cabaret “*Wesoła Lwowska Fala*” which was famous throughout the Second Polish Republic.

The *Szkocka* café was visited by students in love and by university professors. The most frequent visitors were mathematicians. They met several years at their *marble table* to talk about mathematics. In the interwar period, they founded the so-called Lviv School of Mathematics. The café regular clients in-

¹⁷ J. Adamczewski, *Mała encyklopedia Krakowa* [Small Encyclopaedia of Krakow], Wyd. Wanda, 1st edition, Kraków 1996, p. 169.

cluded: Stefan Banach, illegitimate child of an illiterate maid; Hugo Steinhaus, son of the Credit Society’s director; Stanisław Ulam, son of a lawyer, co-originator of the first nuclear bomb and Stanisław Mazur, son of a confectionary owner who believed that communism was the best regime in the world but did not want to enjoy the privileges it offered. Stefan Banach thought that a coffeehouse was an equally good place for mathematic debates as a private office or library, or maybe even a better one. A visit to the *Szkocka* café was a must on the itinerary of the greatest mathematicians coming to Lviv from France, Germany, United States and then from the Soviet Union. Their meetings at the café took place almost every day.

7. KRAKOW CAFÉS

“*Throughout Warsaw there are not as many intelligent persons as in one coffeehouse in Krakow*”. Leon Chwistek said it long time ago. His words are full of zest but they are also a tribute paid to the unusual phenomenon which was the so-called Krakow café life. In the guidebook to Krakow, Jan Adamczewski wrote that: “*Krakow cafés at the turn of centuries! – were real forges of new thoughts. New ideas came from there to emerge in Krakow and in Poland. This is where fermented the yeast of artistic and intellectual life which caused that in the late 19th and in the early 20th century Krakow relived its golden age, it became again the main centre of art, culture and science on the Polish land*”¹⁸. The most outstanding coffeehouses founded at that time and run until today are as follows:

The café-cabaret “*Zielony Balonik*” (the Green Balloon) located at ul. Floriańska 45 was founded in 1895 by Jan Apolinary Michalik of Lviv¹⁹. Nowadays, the café is called “*Jama Michalika*.” A literary and political cabaret operated here under this name between 1960 and 1991. The following personalities were related to “*Zielony Balonik*”: Tadeusz Boy and his brother Edward Żeleński, Karol Frycz, Witold Noskowski, Julian Fałat, Jan Stanisławski, Feliks Jasioński Manggha and Leon Wyczółkowski. The café regulars included: Ignacy Daszyński, Stanisław Tarnowski, Feliks Kopera and Jerzy Mycielski. Stanisław Wyspiański had his table “*under the mirror*.”

¹⁸ J. Adamczewski, *Jesteśmy w Krakowie* [We Are in Krakow], Wyd. Interpress, Warsaw 1973, p. 37.

¹⁹ To read about the cabaret “*Zielony Balonik*,” see: T. Żeleński *Boy o Krakowie* [T. Żeleński Boy about Krakow], edited by H. Markiewicz, WL. Krakow 1968. MCMLXVIII, Chapter 10. *W kręgu Zielonego Balonika*, p. 483–543.

In 1879, simultaneously with the end of the Cloth Hall renovation, a coffeehouse was opened by Stanisław Rehman and Edward Hendrich. In 1910, it was taken over by Jan Noworolski and has been known until today under his surname. Elegant interiors designed by Eugeniusz Dąbrowa gave this place an individual atmosphere. The *Noworolski* café was visited by Józef Piłsudski, Edward Rydz-Śmigły, Ignacy Daszyński, Hubert Rostworowski, and Włodzimierz Lenin went there to drink coffee and read newspapers. The *Noworolski* café still maintains the Vienna secession style. The coffeehouse beautiful interiors create a peculiar atmosphere that was often used by filmmakers. This is where Jerzy Kawalerowicz shot the café scenes in Kaliniec, in the film *“Noce i Dnie”* (*Nights and Days*).

The third significant place in Krakow social life is the coffeehouse located at the Grand Hotel at ul. Sławkowska 5/7. *“A new café was opened at the Grand Hotel on 12th February 1900 (...) This café, open until 1 a.m., soon became the favourite meeting place of many residents of Krakow and the social centre of the city”*²⁰. Since the 1990s, the coffeehouse at the Grand Hotel has become the place of everyday meetings, at the same time and table, of professors, artists and cultural personalities. Its eminent regulars include (or included): Professor Stanisław Grodziski, historian specialising in the Polish law and outstanding expert on Galicia and his daughter, Karolina Grodziska-Ożóg PhD, director of the library at the Polish Academy of Learning and Polish Academy of Sciences; Professor Feliks Kiryk, historian; Lech Kokociński, bibliophile; Professor Marian Konieczny, sculptor, with his wife Maria Sarnik-Konieczny, several years’ historic preservation officer in the town of Zamość; Professor Aleksander Krawczuk, historian specialising in Ancient Rome, former Minister of Culture; Assistant Professor Andrzej Kurz, political scientist and publisher; Bruno Miecugow, editor; Grzegorz Nieć PhD, historian, specialist in Polish studies; Professor Antoni Podraza, historian, Polish Peasant Party activist; Professor Stanisław Wiśniewski, painter; Professor Jan Woleński, philosopher; Professor Marian Zgórniak, military historian and Professor Irena Homola – Skąpska, author of the book on the Grand Hotel who admitted that *it was not easy to write about this place without offending too many people*.

²⁰ I. Homola-Skąpska, *Grand Hotel w Krakowie [The Grand Hotel in Krakow]*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2005, p. 51–52; A. Kozioł, *Stary, wspaniały Grand [The Good Old Grand Hotel]*, “Dziennik Polski”, N° 153 (18555) of 2nd July 2005, p. 32.

It should be emphasised that Krakow cafés, particularly the living legends about particular people and events, are still the places in which residents of Krakow as well as Polish and foreign tourists meet on a regular basis. Groups of adolescents also frequent these cafés to admire the genuine interiors and to become familiar with the history of the places and their visitors.

8. WARSAW CAFÉS

In 1830, Warsaw had approximately 130 cafés. Even Chopin used to visit one of them, the *Pod Kopciuszkiem* coffeehouse located at ul. Długa. Cafés became really popular at the beginning of the 20th century. Such places as *Ziemiańska* and *Udziałowa*, which are still famous in Warsaw, gathered the greatest writers and artists. Those who did not go there for a coffee were not up-to-date with the latest news. A new human species was even formed – homo cav-iarnianus who regarded a day spent without a social debate as wasted.

The hero of the café jokes and anecdotes was Franc Fiszer, a famous philosopher, joker and glutton. This gentleman boasted that he did not disgrace himself with any job. When one of the young landowners listening to Fiszer’s incomprehensible speech asked shyly: *“who are these metaphysicians you mentioned and what do they do?”*, Fiszer answered with his stentorian voice: *“You need to know, sir, that metaphysicians do nothing.”* The young man said with indignation: *“How would the world look like if everyone was a metaphysician and did nothing?”* Fiszer replied: *“Such a difficult thing, my dear, is not required of everyone.”*

In the *Czytelnik* café in Warsaw, there was a famous table at which Gustaw Holoubek used to sit for years with his friends. It was a sort of “cultural institution,” as the great artists of Warsaw often gathered at this table. Gustaw Holoubek and his close friend, Tadeusz Konwicki were often accompanied by Edward Stachura, Arnold Mostowicz, Jarosław Marek Rymkiewicz, Zbigniew Herbert, the Morgensterns (married couple), Andrzej Kijowski, Jonasz and Krystyna Kofta, Ryszard Marek Groński, Andrzej Łapicki, Janusz Głowacki and Michał Komar. After a while, this “table” moved to the *Nowy Świat* café and later, the *Blikle* café at Nowy Świat became the regular place of Saturday meetings of Gustaw Holoubek (1923–2008), Tadeusz Konwicki (1926–2015) and Andrzej Łapicki (1924–2012). Each time, their meeting started at 11 a.m. to move at 1 p.m. to *Czytelnik*, where Mrs Jadzia served lunch. The history of this cult table be-

gan in 1957, when Tadeusz Konwicki and Leopold Tyrmand sat facing each other.

9. THE “RATUSZOWA” CAFÉ IN ZAMOŚĆ: 20TH DECEMBER 1957 – 17TH SEPTEMBER 2003

“Two weeks ago, a stylish coffeehouse was opened in Zamość Town Hall. Coffee lovers, who are quite numerous in this city, were absolutely delighted. The management board of the Consumer Cooperative PSS equipped Ratuszowa with beautiful furnishings and ensured excellent customer service. The new café enjoys great popularity. It has become a meeting place of many residents of Zamość.”²¹ This note placed in the newspaper *Sztandar Ludu* on 2nd January 1958 (Friday) enables us to precisely determine the Ratuszowa opening date. It took place on Saturday, 20th December 1957.

In the “Encyclopaedia of the City of Zamość,” Andrzej Kędziora made three entries concerning coffeehouses: “summer cafés,” “coffeehouses” and “Ratuszowa.” The entry “Ratuszowa” contains the following description: “A coffeehouse opened on 3rd January 1958 and equipped with modern furnishings in the socialist realist style (e.g. characteristic fireplace) was famous for dance evenings (three times a week) and artistic performances (e.g. intelligentsia club cabaret, actors of Lublin). After the Town Hall renovation, it was reopened on 7th September 1966. Its long-time manager was Alicja Jagielska. The Ratuszowa café was associated with over 20-years’ tradition of daily, midday, social meetings (always at the same table) of a group of local intellectuals. This “table-institution” was created mainly by Dr Tadeusz Onyszkiwicz, Dr Józef Mandybur, Józef Przegon (engineer), Count Boniecki, Tadeusz Kisiel, Major of the Home Army (AK), Jan Jankowicz (manager of the emergency service) and Zbigniew Cichoż (accountant)”²².

In the light of the above-mentioned information on the opening of the Ratuszowa café, placed in *Sztandar Ludu*, 20th December 1957 should be assumed as the right opening date of the café. This is when, at the turn of 1957/1958, “the first generation of the Ratuszowa regulars” and a group of frequent visitors began to form. While gathering information

to my book about Ratuszowa in 2007, I interviewed a dozen first regulars who had fond memories of their meetings at the café. The coffeehouse was visited by Stanisław Orłowski (fine art photographer) with his wife Eulalia, Witold Rychter (lawyer) with his wife Krystyna, Włodzimierz Sawic (judge), Bohdan Kossowski (debt collector) with his wife Hanna (bank financier), Roman Fornal (teacher) with his wife Hanna (legal adviser), Ignacy Soboń (president of the District Court in Zamość), Maria Kowalczyk (performer at the café), Halina Podobińska (head of the Secondary Technical School of Electrical Engineering), Józef Przegon (electrical engineer), Tadeusz Kisiel (construction engineer), Zbigniew Cichoż (accountant), Jan Jankowicz (manager of the emergency service), Józef Mandybur (internist), Maria Sarnik (several years’ historic preservation officer in Zamość), Lucyna Ogórek (biology teacher at the Secondary School No. 2) with her husband Tadeusz (activist at the Polish Federation of Engineering Associations), Stanisław Filipowicz (physics teacher at the Secondary School No. 2), Władysław Rays with his son Ryszard (economic manager at the Meat Processing Plant), Stanisław Kubiś (construction engineer), Jerzy Zawisłak (painter), Henryk Woźniak (painter), Władysław Romanowicz (manager of the Rektorska pharmacy), Marian Greszta (manager of the Public Utilities Department at the Municipal Office), Krzysztof Czubara (historian, journalist), Izabela Winiewicz-Cybulska (author of the books for children about Zamość), Zygmunt Budnicki (founder of the Intelligentsia Club) with his wife Alicja, Józef Kolanowski (geodesist), Jan Cieślak (doctor), Witold Sagan (dentist), Ryszard Rams (lifeguard at the Voluntary Water Rescue Service), Marian Kania (judge), Antoni Wolak (legal adviser), Janusz Tymosz (road construction engineer), Maria Lorentz (director of the Museum in Zamość), Barbara Zacharow-Iwińska (medical laboratory technician), Barbara Bisch (pharmacist), Zofia Jabłońska-Dubińska (teacher), Tomasz Kamiński (master of ceremonies and cultural activist), Tadeusz Słupecki (entrepreneur) with his wife Irena, Jerzy Koszła (student and then head of the prosthetic clinic in the US), Wojciech Wiszniowski (Marek Grechuta’s cousin), Stanisław Durko (electrical engineer), Barbara Skórzyńska-Terlecka (associate director of the Department of Spatial Planning, Construction and Historic Preservation), Marek Terlecki and Stanisław Król (painters who presented their works at the Ratuszowa café), Marian Mazur (doctor of Łabuń), Mieczysław Dziubiński (doctor), Józef Kuczkowski (construction engineer, secretary at the Polish Federation of Engineering Associations), Lucjan Gorzkowski (agri-

²¹ “Sztandar Ludu” of 2nd January 1958, Year XIV, N° 2 (4167), p. 4B – in “*Kronika Zamościa*” [*Zamość Chronicle*], note entitled “*Mała czarna w Ratuszowej*” [*Demitasse at the Ratuszowa Café*], collection of the National Archives in Zamość.

²² A. Kędziora, *Encyklopedia m. Zamościa*, op. cit., p. 329–330.

cultural engineer), Janina Gruszecka and Bogdan Gruszecki (accountants), Wiesława Gwiazdowska (teacher at the Secondary Technical School of Economics), Marian Greszta (director of the Public Utilities Department at the Municipal Office), Wiesława Olejnikowa (physical education teacher), Marian Blomkwist (doctor), Edward Jasiński (surgeon), Jan Winiarczyk (architect), Piotr Kubisiak (architect), Julian Bieluszko (shop owner), Czesław Bojko (doctor), Leszek Bojarczuk (gynaecologist), Mieczysław Barwiński (mathematician), Wiktor Maszek (doctor), Ryszard Górski (pharmacist), Henryk Soboń (construction engineer), Stanisław Kasztelan (teacher), Janusz Słomianowski (fine art photographer), Stanisław Kulesza (pulmonologist), Teresa Sabacińska (dentist), Włodzimierz Wasiluk (painter) with his wife Ada, Teresa Ślusarski (flight attendant), Irena and Zdzisław Żdanowiecki, Alfred Niewiadomski, Krystyna and Piotr Budzyn, Kazimierz Rycaj, Aleksandra Mulawa, Irena and Zdzisław Szostak, Jan Kłębek, Danuta and Marian Sygieda.

The second generation of the Ratuszowa regulars includes my friends who I met at the café when I lived in Zamość until 1972 or later, when I visited my home town. Between 11 a.m. and 1 p.m., the café was frequented by people who did not return to Zamość after graduating from university and those who left for Australia or the United States. They included: Wiesław Lipiec (fine art photographer), Janusz Kawalko (editor), Wojciech Kowalczyk (musician, editor), Elżbieta Gnyp (painter, author of publications on art), Jacek Kniaź (editor of the magazine “Technical Review”), Karol Cieślak (employee at the Social Insurance Company ZUS, currently in Poznań), Antoni Skotnicki (currently in Australia), Małgorzata Józwiak (currently in the US, married name: Gardiner), Ryszard Solski (electrical engineer, currently in the US), Andrzej Batalia (prosthodontist), Anna Brzuś (teacher), Barbara Ciuraba (teacher), Ryszard Frączek (university teacher, currently in Warsaw), Andrzej Kisiel (doctor, currently in Konin), Anna Kołtun (shop owner), Marta Kondrakiewicz (teacher, married name: Przegon), Grażyna Lipska (computer scientist, currently in Warsaw, married name: Zaremba), Aleksander Mulawa (telecommunications employee, currently in Lublin), Maria Talarek (teacher, currently in Chełm), Jadwiga Tatarska (computer scientist, currently in Lublin), Halina Korczak (teacher).

The social life in the 1950s and 1960s went on mostly at the Ratuszowa café and at the Centralka restaurant. In his book “Dawniej w Zamościu” (Formerly in Zamość), Krzysztof Czubarą wrote: “The real magnet attracting crowds of Zamość residents to carnival dancing at the turn of the 1950s and 1960s

was the jazz band called “Złota siódemka” (Golden Seven) run by the outstanding musician and saxophonist, Jan Ziąbkowski. Ziąbkowski played in a very modern way. As the first one in Zamość, he introduced improvisations and singing. The New Year’s Eve party at the Ratuszowa café where he played attracted crowds – says Józef Przytuła who was a several years’ director and conductor of the Karol Namysłowski Peasant Orchestra²³. My interlocutors had also fond memories of dance evenings and occasional parties. Alicja Jagielska, the café manager in the years 1961–1981, and Witold Rychter, lawyer and Ratuszowa regular client mentioned straightaway that the dance evenings were organised twice a week, on Tuesday and Saturday, from 6 p.m. until 11 p.m. The band always finished its performance with the famous march from the film “The Bridge on the River Kwai”²⁴ (photo 1).

Various, particularly artistic events were connected with the *Ratuszowa* café. In 1958, Shrove Tuesday was organised at the coffeehouse and the star of the evening was a singer from Cuba (photo 2). In 1964, the scenes to the film “Zły” directed by Leśniewicz were shot at *Ratuszowa*. The film starred Leszek Herdegen, Bronisław Pawlik and Stanisław Żaczek. Zofia Wiszniewska, Marek Grechuta’s aunt played a walk-on part of a barkeeper. Artists and drama school students headed by Jan Machulski got together at the Ratuszowa café from the beginning of the “Zamość Theatre Summer,” an annual open-air theatrical festival presenting plays staged by troupes from Warsaw, Krakow and other Polish cities.

Professor Bonawentura Maciej Pawlicki argued that the *Ratuszowa* café was also a specific research institution in which the concept of the government resolution on the Zamość Old Town renovation was formulated. On 31st May 1974, the resolution of the Council of Ministers was approved by the Sejm. It provided for conducting a comprehensive renovation of the Zamość Old Town in the years 1975–1985. The amount of 1.3 billion zlotys was allotted for this purpose from the national budget. It should be noted that in the late 1950s, architecture students from the Krakow University of Technology started their summer internships in Zamość. Simultaneously, students from the Krakow Academy of Fine Arts had their internships there, under the supervision of Professor Józef Cempla. Since then, every year, over 100-person groups of students made inventories of the Zamość tenement houses, churches, Zamoyski

²³ K. Czubarą, *Dawniej w Zamościu [Formerly in Zamość]*. Wyd. ATUT Biuro Promocji, Zamość 2005, p. 176.

²⁴ W. Przegon, op. cit., p. 51.

family palace, Town Hall and fortifications²⁵. The internship “command headquarters” was located at the *Ratuszowa* café. The morning briefings gathered Professors Wiktor Zin, Bonawentura Maciej Pawlicki, Józef Cempla, Józef Tomasz Frazik and Assistant Professor Władysław Grabski. A frequent guest was also Professor Jerzy Kowalczyk employed at the Institute of Art History of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. After correcting students’ works, the scholars met the municipal services directors, e.g. the then city architect Ryszard Skowron. The working debates on the vested interests of the city resulted in the idea of the above-mentioned government resolution.

In 1974, when the resolution on renovating the Zamość Old Town was adopted, Professor Zin gave an interview at the *Ratuszowa* café to the Polish magazine “*Perspektywy*.” The interview concerned the progress made with the renovation works. Professor said: “*It is a tragedy that in Poland there is approximately one unskilled worker to one monument. [...] This is accompanied by constant lack of such basic construction materials as cement, sheet metal, steel beams, wood for scaffolding, slaked lime, stones [...]. And the point is to create an original, not a makeshift [...]. If we want to reconstruct the city of Zamość without a bad aftertaste, the restorer must have the final say. For the time being, the separation of powers is blurred. Nobody knows who is responsible for what. This is obviously the most convenient situation as in the end there will be no one to blame*”²⁶. (photo 3).

10. SUMMARY

The *Ratuszowa* café in Zamość contributed to the city history and particularly to its cultural heritage. It was a Mecca of local intellectuals and most of all it had a unique atmosphere. People representing different financial and professional status felt the need to get together, share thoughts and opinions in a pleasant or even joyful atmosphere. They could not believe the city authorities’ decision on liquidating the coffeehouse with such a long, 46-years’ tradition. The *Ratuszowa* regulars had the same habits as the visitors to the cafés in Lviv, Warsaw and Krakow: regular meeting times and “their own tables” served by the same waitress. The café interior was often used as a film set. Cabaret performances, New Year’s Eve balls and dance evenings were or-

ganised there. The *Ratuszowa* café was also a meeting place of scientists who made a valuable contribution to the urban planning, architectural and cultural space of the *World Heritage City*.

On 15th June 2015, Zamość hosted the conference “Zamość cultural space: urban planning, architecture, landscape, city life.” As a person born and raised in Zamość and a regular client of the *Ratuszowa* café, I could not choose another subject connected with the city life as the one concerning the life of local intelligentsia. The subject that should be taken into consideration in terms of cultural anthropology, urban sociology and sociology of culture.

LITERATURA / REFERENCES

- Adamczewski J., *Jesteśmy w Krakowie*, Wyd. Interpress, Warszawa 1973.
- Adamczewski J., *Mala encyklopedia Krakowa*, Wyd. „Wanda”, wyd. I, Kraków 1996.
- Czubara K., *Dawniej w Zamościu*, Wyd. ATUT Biuro Promocji, Zamość 2005.
- Czubara K., *Żegnaj Profesorze*, „Tygodnik Zamojski” nr 21 z dn. 23 V 2007 r.
- Encyklopedia Gazety Wólczyckiej*. Hasła opracowane przez Wydawnictwo 6. Naukowe PWN, t. 1, t. 4, t. 7, t. 17, 2006.
- Homola-Skapska I., *Grand Hotel w Krakowie*, Księgarnia Akademicka 2005.
- Jakubowski K., *Kawa i ciastko o każdej porze. Historia kawiarni i cukierni*. Drukarnia PERFEKTA SA, Warszawa 2010.
- Jastrzębowski S., *Jak Pani śmie, Pani Profesor?*, „Super Ekspres” z dn. 3 IV 2015 r.
- Kędziora A., *Encyklopedia ludzi Zamościa*. ABACUS, Zamość 2007.
- Kędziora A., *Encyklopedia m. Zamościa*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Chełm 2000.
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna*, t. 1, Ośrodek KARTA, Warszawa 2008.
- Koper S., *Życie prywatne elit Drugiej Rzeczypospolitej*, BELLONA, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2010.
- Kozioł A., *Stary, wspaniały Grand*, „Dziennik Polski”, nr 153 (18555) z 2 VII 2005 r.
- Legutko R., *Matura musi być o wiele trudniejsza*, „Dziennik Polski” nr 205 (418) z dn. 3 IX 2007 r.
- Mala czarna w „Ratuszowej”*, „Sztandar Ludu” z 2 I 1958 r., Rok XIV, nr 2 (4167).
- Nowakowski Z., *Lajkonik. Wybór felietonów z lat 1931–1939*, WL, Kraków 1975.
- Pawlicki B.M., *Najnowsza historia schodów ratusza w Zamościu*, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków 2010.
- Przegon W., *Kawiarnia „Ratuszowa” w Zamościu*, Zakład poligraficzny Atylla, Zamość 2007.
- Słynął z barwnego i ciętego języka, ale też trafnych ocen Polaków*, „Dziennik Polski” z dn. 27 IV 2015 r., s. A3.
- Sonik L., *Centrum Krakowa zamienia się w skansen*, „Dziennik Polski” z dn. 13 IV 2015 r.
- Tadeusz Zeleński *BOY o Krakowie*, oprac. H. Markiewicz, WL, Kraków 1968.

²⁵ K. Czubara, *Żegnaj Profesorze [Farewell, Professor]*, „Tygodnik Zamojski”, N° 21 of 23rd May 2007, p. 13.

²⁶ B.M. Pawlicki, *Najnowsza historia schodów ratusza w Zamościu [Recent History of the Stairway at the Zamość Town Hall]*, Wydawnictwo “Czuwajmy”, Kraków, p. 28.